

Informacja na temat książki Anny Roczkwskiej
poświęconej życiu i twórczości żołnierza Batalionu „Zośka” -

Jana „Bonawentury” Romockiego

pt. „Gdy zabraknie łez...”

Po raz pierwszy oddajemy w Państwa ręce zbiór wszystkich odnalezionych wierszy Jana Romockiego „Bonawentury” – dobrze zapowiadającego się poety, żołnierza batalionu „Zośka”. Zebrane utwory Janka zachowały się w wielokrotnych odpisach sporządzanych wśród rodziny i przyjaciół jego matki Jadwigi Romockiej oraz w zasobach Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Być może w prywatnych zbiorach pozostają jeszcze inne, tutaj niepublikowane wiersze młodego poety. Dodatkowym atutem książki jest bardzo szczegółowo opisana historia życia i śmierci bohatera, zebrana i spisana przez jej autorkę, na podstawie licznie zachowanych wspomnień i ustnych relacji, które zachowały się w pamięci jego kolegów i członków rodziny. Dużym walorem są też odnalezione i częściowo opublikowane w książce oryginały wierszy Janka oraz jego zdjęcia, które ocalały w wielu rodzinnych i archiwalnych zbiorach.

Jan Romocki „Bonawentura” współcześnie najbardziej kojarzony jest ze swoim wierszem pt. "Modlitwa" recytowanym i śpiewanym przez różnych wykonawców w czasie kolejnych obchodów rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego. Znany jest także z tego, że był młodszym bratem legendarnego Andrzeja Romockiego „Morro”, dowódcy 2. kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. A przecież Janek to nie tylko kolejny utalentowany poeta pokolenia Kolumbów, ale także oddany i zaangażowany w sprawy swojego kraju żołnierz, jednocześnie świadomy tego, jakie zagrożenia może przynieść za sobą wojna. Dodatkowo szalenie lubiany przez kolegów z drużyny ich dowódca i przyjaciel, który w przeciwieństwie do brata wyróżniał się ogromnym poczuciem humoru oraz dystansem do samego siebie i do innych. Janek Romocki zapisał oddzielną kartę historii, będąc postacią o pięknych młodzieńczych, a zarazem trudnych wojennych przeżyciach, które przelewał na papier w formie wierszy. Mimo więc, że obecnie jest trochę zapomniany na tle innych poetów Powstania, niewątpliwie warto opowiedzieć jego własną historię.